

Co z arbitrazem ?

Komentarz



PIOTR NOWACZYK
Prezes Sądu Arbitrażowego przy
KIG w Warszawie
Adwokat kancelarii Salans

Czasami wykonanie orzeczeń sądów arbitrażowych sprawia więcej trudności niż sam arbitraż. W większości krajów postępowanie post-arbitrażowe odbywa się w dwóch albo trzech instancjach. Do wyjątków należą systemy jednoinstancyjne, a tym samym – najszybsze. Za najbardziej przyjazne arbitrażowi uważa się kraje, które zapewniają szybkie wykonanie wyroku arbitrażowego. Należą do nich Francja, Szwecja, Szwajcaria i Wielka Brytania.

W postępowaniu post-arbitrażowym istnieją dwie możliwości: skarga o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego oraz uznanie albo stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego, wydanego za granicą. Pierwsza odbywa się w miejscu postępowania arbitrażowego, druga w miejscu wykonania wyroku.

We Francji wniosek o uznanie zagranicznego wyroku arbitrażowego rozpoznaje sąd okręgowy. Dopuszcza się apelację, kasacja jest wykluczona. Skargę o uchylenie wyroku rozpoznaje Sąd Apelacyjny – jako sąd pierwszej instancji. W Paryżu Sąd Apelacyjny rozpoznaje około 60 skarg rocznie. Kasacja jest możliwa.

Dwie instancje istnieją też w Szwecji. Sąd Apelacyjny w Sztokholmie – jako sąd pierwszej instancji – rozpoznaje sprawy związane z arbitrazem. Możliwa jest kasacja. W Szwajcarii skarga o uchylenie wyroku arbitrażowego rozpatrywana jest tylko raz – przez Federalny Sąd Najwyższy. Jeżeli żadna ze stron nie ma siedziby w Szwajcarii, można skargę wyłączyć umową. Wniosek o uznanie rozpoznaje sąd kantonalny a apelację – Federalny Sąd Najwyższy. Arbitration Act w Anglii narzuca obowiązek dobrowolnego wykonania wyroku arbitrażowego. Gdy strony ustalą, że wyrok będzie ostateczny, sąd apelację odrzuci. Apelacja może być wniesiona jedynie za zgodą obu stron. W USA wyłączną właściwość zajmowania się wyrokami arbitrażowymi mają sądy federalne. W Austrii istnieje system trzyinstancyjny, a więc popularność Wiedeńskiego Centrum Arbitrażowego spada. Rozpoznaje ono obecnie zaledwie pięćdziesiąt spraw rocznie.

Sens arbitrażu międzynarodowego polega na pominięciu uciążliwych procedur sądów powszechnych. Jeżeli postępowanie post-arbitrażowe ma odbywać się w trzech instancjach, tak jak w Polsce, to faktycznie strony przechodzą przez cztery instancje, z arbitrazem jako pierwszą i jedyną instancją rozpoznającą meritum sporu. Warto więc, wzorem innych krajów, wyspecjalizować jeden sąd do spraw arbitrażu. Postępowania jest niewiele – do stu rocznie. Należy „spłaszczyć” wieloinstancyjny system kontroli wyroków arbitrażowych. Wszak wydają je specjaliści, wybrani przez same strony – eksperci i profesorowie prawa. Wystarczy więc dwie instancje. Korzyści są tak oczywiste, że warto je wprowadzić, nawet gdyby wymagało to zmian konstytucyjnych i systemowych.